

dokończenie ze str 5.

W PR7 jak również w Centralnych Programach Badawczo Rozwojowych w latach 70. i 80. wiele uwagi poświęcono sprawom Wisły. Powstała koncepcja budowy Kaskady Dolnej Wisły z pierwszym zrealizowanym stopniem Włocławek. Niestety żaden z tych programów nie wyszedł poza etap dyskusji i nie doczekał się realizacji. Podstawowym powodem tej sytuacji był brak ogólnej strategii i koncepcji jaka ma być Wisła oraz woli politycznej kolejnych rządów, aby tą koncepcję zacząć wdrażać. Było to na rękę władzom państwowym, bo nie musiały przeznaczać na ten cel funduszy z budżetu państwa.

Warto podkreślić, że dziś pierwszoplanowym zadaniem dla Wisły i jej dorzecza jest zabezpieczenie przed powodzią. Tylko ostatnie powodzie spowodowały ogromne straty materialne sięgające miliardów złotych, nie mówiąc o stratach społecznych i ekologicznych.

Od 2008 r. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej realizuje Projekt pt. *Wpływ zmian klimatu na środowisko, gospodarkę i społeczeństwo* (KLIMAT) w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W tym projekcie wykonywanych jest 9 Zadań. Zadanie 9 poświęcone jest perspektywicznemu zagospodarowaniu dorzecza Wisły z uwzględnieniem zmian klimatycznych.

Inicjatywa Fundacji Mariusza Kamińskiego, aby podjąć rzeczową dyskusję na temat przyszłości Wisły jest niezwykle cenna. Realizatorzy Projektu KLIMAT z IMGW chętnie wezmą udział w takiej dyskusji. Jednocześnie informujemy, że uzyskane wyniki w ramach Projektu są dostępne na stronie domowej (<http://klimat.imgw.pl>).

Prof. Wojciech Majewski
Koordynator Zadania 9, Projektu KLIMAT



FOTO: S. ROMPSKI

Wisła, archiwum Fundacji Marka Kamińskiego.

Z inicjatywy Senackiej Komisji Środowiska we współpracy z Polską Izbą Gospodarczą „Ekorozwój”, 1 lutego br. odbyła się konferencja poświęcona gospodarce wodnej, oceniająca stan aktualny i zadania na przyszłość. Począwszy od 1997 roku obserwujemy powtarzające się coraz częściej groźne powodzie o dużej skali. Tylko w 2010 roku było ich kilka. Wyrządziły często nie do odrobienia szkody i straty materialne. Dzięki mediom szeroka opinia społeczna mogła na bieżąco obserwować żywioł w naturze i ludzkie tragedie.

Obrazy te uwidoczniły nieskuteczność zabezpieczeń przeciwpowodziowych i innych przyczyn tego stanu, takich jak problemy techniczne, nieudolny sposób zarządzania, brak pieniędzy na profilaktykę. W rezultacie rosną wydatki na likwidację szkód, dużo wyższe niż te przeznaczane na zapewnianie bezpieczeństwa. Władze przy tym tracą zaufanie społeczne. Wskutek tego narasta presja na pilne podjęcie prac zapewniających bezpieczeństwo powodziowe i szerzej, racjonalną gospodarkę wodną.

W oparciu o referaty wygłoszone na konferencji przez naukowców i specjalistów oraz głosy w dyskusji wypracowano wnioski, zawierające ocenę przyczyn i niezbędnych działań profilaktycznych. W generalnej konkluzji z uwzględnieniem doświadczeń światowych stwierdzono, że nie da się uniknąć powodzi jako zjawiska naturalnego, nie do końca przewidywalnego. Możliwe jest natomiast ograniczenie ryzyka, jej wystąpienia i skali przy zastosowaniu właściwych metod i szybkiej racjonalizacji planów przestrzennego zagospodarowania kraju. Dorobek konferencji w postaci wniosków prezentujemy poniżej w skróconej formie. Wyrazamy nadzieję, że będą one miały moc sprawczą.

WNIOSKI z konferencji w Senacie RP w dn. 01.02.2011 r.

1. Po 1989 r. w okresie transformacji nastąpił regres organizacyjny i inwestycyjny w gospodarce wodnej. Państwo nie przywiązywało znaczenia do działań w tym obszarze, zaś prywatni inwestorzy nie byli zainteresowani przedsięwzięciami nie niosącymi szybkich dochodów. Działania w tym dziale gospodarki narodowej wymuszały zobowiązania akcesyjne dotyczące poprawy stanu środowiska naturalnego.

Pozytywne efekty przyniosła realizacja Krajowego Programu Budowy Oczyszczalni Ścieków i Kanalizacji, absorbująca gros środków w gospodarce wodnej. Powstały setki inwestycji poprawiających infrastrukturę komunalną miast i wsi. Nastąpiła wyraźna poprawa stanu czystości wód i zmniejszenie ładunków zanieczyszczeń odprowadzanych do Bałtyku.

Państwo nie może zrzucić odpowiedzialności za całość gospodarki wodnej na samorządy, prywatnych inwestorów i obywateli. Organizacyjna i finansowa rola państwa w tej sferze jest decydująca. Najpilniejszym zadaniem jest pełne wdrożenie Ramowej Dyrektywy Wodnej i dyrektyw pochodnych, stanowiących jednolity system działań w obrębie zlewni. Do tego należy dostosować system organizacyjny zarządzania gospodarką wodną, której zadania jak również finanse rozproszone są między kilka resortów. Oprócz odpowiedzialnego za gospodarkę wodną Ministra Środowiska, zajmują się nią Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Gospodarki, Minister Infrastruktury i Minister Rozwoju Regionalnego a także powoływani ponadto pełnomocnicy rządu np. do realizacji programu Odra 2006, czy do usuwania skutków powodzi. Należy doprowadzić do nadania Ministrowi Środowiska pełnych uprawnień koordynacyjnych i nadzorczych w gospodarce wodnej w stosunku



GOSPODARKA WODNA – STAN AKTUALNY I ZADANIA NA PRZYSZŁOŚĆ

do innych organów naczelnych i centralnych administracji państwowej i administracji samorządowej wszystkich szczebli przez wprowadzenie do znowelizowanego Prawa Wodnego i aktach wykonawczych określających kompetencje i odpowiedzialność. Reorganizacji wymaga system administracji wodnej uwzględniający w pełni zasadę gospodarki zlewniowej (wymóg Ramowej Dyrektywy Wodnej) oraz wyeliminowania dualizmu w zarządzaniu gospodarką wodną (np. RZGW – programu Odra 2006).



FOTO: HENRYK OLEKSY

Profesor Andrzej Kraszewski, Minister Środowiska, Zdzisław Pupa, Przewodniczący Senackiej Komisji Środowiska, Krzysztof Zaręba, Prezes PIG „Ekorozwój”, Bernard Błaszczyk, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska.

2. Brak powiązania planów gospodarki wodnej z gminnym planowaniem przestrzennym słabo respektowanym przez samorządy przy decyzjach lokalizacyjnych. W Ustawie Prawo Wodne należy określić rodzaje obiektów produkcyjnych i usługowych, których nie wolno lokalizować na terenach zalewowych. Ponadto na terenach tych niezbędne jest powrót do scalania gruntów, umożliwiającego podejmowanie racjonalnych decyzji w zakresie zabudowy. Ważnym elementem w decyzjach lokalizacyjnych jest zapobieganie niszczeniu systemów melioracyjnych i przerywania ich drożności, dewastacji urządzeń, co powoduje wiele lokalnych podtopień i powodzi, niszczących tereny rolnicze.

3. Nie sprawdził się system odpowiedzialności indywidualnych właścicieli za utrzymanie i konserwację melioracji szczegółowych. Niezbędna odbudowa liczby spółek wodno-melioracyjnych i usprawnienie ich działalności oraz urealnienie opłat melioracyjnych.

4. System prognozowania zagrożeń powodzią wymaga uzupełnienia sieci radarów oraz doskonalenie interpretacji pozyskiwanych wyników, sposobów przekazywania sygnałów i ostrzeżeń oraz sposobów organizowania akcji ewakuacyjnych i ratowniczych.

5. Przybywa niesprawnych wałów przeciwpowodziowych co wymaga zwiększenia nakładów na bieżące utrzymanie i stopniową rekonstrukcję zdekapitalizowanych urządzeń.

6. Należy zweryfikować liczbę obszarów Natura 2000 w dolinach rzecznych dla umożliwienia prowadzenia odpowiednich prac konserwacyjnych w obrębie międzywali. Obszary te wymagają systematycznego czyszczenia, zaś w korytach rzecznych niezbędne jest utrzymywanie stałych rzędnych dna rzek, decydujących o bezpiecznych przepływach wyższych stanów wód.

7. Przebudowy wymaga cały system finansowania gospodarki wodnej w celu większego zaangażowania środków budżetowych i pomocowych Unii Europejskiej. Niezbędna przy tym jest korekta wysokości opłat za korzystanie z wód i wysokości kar za degradację ich jakości oraz dewastację urządzeń. Obecny dochód za użytkowanie wód nie przekracza 10 mln. zł.

Brak właściwego finansowania większych inwestycji gospodarki wodnej, z których żadna nie uzyskała środków z programów unijnych realizowanych w latach 2004 – 2006. Symboliczne wsparcie budżetowe wydłużyło cykl budowy do 25 – 30 lat (zbiorniki Wióry i Świnna Poręba). Tyle samo może trwać budowa suchych polderów w rejonie Raciborza, decydujących o zabezpieczeniu przeciwpowodziowym doliny Odry. To bezproduktywne zamrażanie pieniędzy.

8. Zamierzenia ujęte w projekcie programu gospodarki wodnej do 2030 r. dotyczące zwiększenia retencji wód odpływowych do 10% (obecnie 6%) wymaga określenia lokalizacji przyszłych zbiorników retencyjnych, szybkiego opracowania projektów i podjęcia budowy finansowanej z budżetu i ze środków UE. Zaangażowanie prywatnych inwestorów jest możliwe niemal wyłącznie na budowę elektrowni na istniejących już, lub budowanych zaporach.

9. Wśród przedsięwzięć technicznych podnoszących stan bezpieczeństwa przeciwpowodziowego jest możliwość budowy przez podmioty gospodarcze także prywatne, oraz samorządy zbiorników małej retencji, a na odcinkach rzek niewłaściwie zagospodarowanych renaturalizacja cieków.

10. Dla usprawnienia przepływów finansowych niezbędne jest uproszczenie procedur przez wyeliminowanie pośrednictwa wojewodów w przekazywaniu samorządom funduszy na gospodarkę wodną i meliorację.

11. Należy powiększyć fundusze RZGW na utrzymanie obiektów hydrotechnicznych, gdyż te którymi dysponują, są kilkakrotnie niższe od potrzeb na zabezpieczenie przed dekapitalizacją. Skala tego problemu narasta z roku na rok i stanowi zagrożenia.

Opracował Henryk Oleksy



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Wisła, archiwum Fundacji Marka Kamińskiego.

FOTO: A. HUTNIK

